SRODA
1 marca 1950 roku

CZYTELNIA

ROK V. Nr 60 (1188)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

Wielki sukces socjalistycznej gospodarki

Nowa obniżka cen w ZSRR

przyniesie ludności 110 miliardów rubli rocznie

Wzrost siły nabywczej waluty radzieckiej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

W związku z nowymi sukcesami w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej, osiągniętymi w roku 1949, w związku ze wzrostem wydajności pracy i zmniejszeniem kosztów własnych produkcji — rząd radziecki i Komitet Centralny WKP (b) uznały za możliwe obniżyć z dniem 1 marca 1950 roku — po raz trzeci z rzędu — państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych powszechnego użytku.

Rada ministrów ZSRR i KC WKP (b) stwierdzają, że w wyniku nowej obniżki cen w handlu państwowym, ludność zyska w skali rocznej co najmniej 80 miliardów rubli.

Ponadto biorąc pod uwagę, że pod wpływem obniżki cen w handlu państwowym nastąpi w przybliżeniu taka sama obniżka cen na rynku kołchozowym i w handlu spółdzielczym — ludność zyska dodatkowo co najmniej 30 miliardów rubli.

Tak więc ludność zyska łącznie w wyniku nowej obniżki cen co najmniej 110 miliardów rubli.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku nowej obniżki cen:

1) znowu wzrośnie w znacznym stopniu siła nabywcza rubla;

2) jeszcze bardziej wzrośnie wartość rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut obcych;

3) nastąpi dalsza, poważna podwyżka realnej wartości płac robotników i urzędników;

4) w znacznym stopniu polepszy się sytuacja emerytów i stypendystów, ponieważ, mimo obniżki cen, wysokość emerytur i stypendiów pozostaje bez zmiany;

5) nastąpi dalszy, poważny wzrost dochodów ludności rolniczej wskutek znacznego zmniejszenia się ich wydatków na zakup towarów przemysłowych, których ceny zostały zniżone, oraz dzięki temu, że bez zmiany pozostają państwowe ceny skupu produktów rolnych i zwierzęcych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) wymienia szczegółowo artykuły spożywcze i towary przemysłowe, których cena została obniżona. M. in. potaniały:

chleb, mąka i wyroby mączne — o 20 do 30 proc.,

kasze, ryż i rośliny strączkowe — o 12 do 20 proc.,

przetwory spożywcze — o 14,5 do 15,2 proc.,

zboże i pasza — o 20 do 25 proc.,

mięso i przetwory mięsne — o 24 do 35 proc.,

ryby i przetwory rybne — o 10 do 35 proc.,

tłuszcze, ser i nabiał — o 10 do 35 proc.,

cukier, wyroby cukiernicze i towary korzenne — od 8 do 50 proc., czekolada o 20 proc., kakao — o 16 proc., herbata o 10 proc.,

wódki, likiery, wina i piwo — o 16.7 do 49 proc.,

owoce — o 20 do 30 proc.,

ziemniaki i jarzyny — o 10 do 35 proc.

Uchwała wymienia następnie towary przemysłowe, których cena została obniżona.

Materiały włókiennicze potaniały o 12 do 24 proc.

(Dokończenie na str. 2-ej)

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie kursu Państwowej Centralnej Szkoły POM i Spółdzielczości Produkcyjnej. Pierwsza tego rodzaju uroczystość w Polsce zgromadziła oprócz uczestników kursu, wielu działaczy politycznych oraz wybitnych naukowców z dziedziny rolnictwa.

Ubodzy nie otrzymają darów z zagranicy

... bo tak chciał kardynał Sapieha

WARSZAWA (PAP) Do Gdyni w dniu 23 lutego br. zbliżał się statek „Mormacdale" z ładunkiem następujących przedmiotów przeznaczonych dla „Caritas":

99 worków obuwia męskiego, 173 worków obuwia damskiego, 57 worków obuwia dziecinnego, 10 skrzyń ubrania dla dzieci, 733 skrzyń mydła, 37 kartonów proszku do prania, 1 skrzynia wiązanin i środków antyseptycznych jak również 34 skrzynie modlitewników.

Działając pod wpływem reakcyjnych kół Episkopatu, które ze szkodą dla kraju usiłują do walki ze zreorganizowaną „Caritas" wciągnąć również zagranicznych ofiarodawców, kardynał Sapieha odwołał awizowanie transportu, uniemożliwiając wyładowanie w Gdyni darów, przeznaczonych dla ludności w Polsce.

Polska Misja Wojskowa protestuje przeciw deportacji polskiego dziecka

WARSZAWA (PAP). — W 1944 r. samotnym 9-letnim dzieckiem polskim kim zaopiekowała się w Niemczech, wywieziona na roboty rodzina Białkowskich, która chłopca usynowiła. Po zakończeniu wojny. Białkowscy powrócili do Polski, a Strzelecki pozostał na razie w sektorze francuskim Berlina, u pewnego Niemca.

Za pośrednictwem konsulatu polskiego w Berlinie obyw. Białkowski skontaktował się ze wspomnianym wyżej Niemcem, w celu zabrania chłopca do kraju. Jednocześnie Polska Misja Wojskowa powiadomiła władze francuskie o zamierzonej repatriacji.

W odpowiedzi na to władze francuskie wysłały chłopca do zachodnich Niemiec, mo tywując swe postępowanie tym, że władze polskie chciały „porwać" Strzeleckiego i że 14-letni chłopiec jest pełnoletni i sam może decydować o swym losie.

W związku z tym, szef Polskiej Misji Wojskowej skierował do francuskich władz oku pacyjnych notę protestacyjną.

W nocie tej Polska Misja Wojskowa protestuje przeciw postępowaniu władz francuskich w stosunku do małoletnie go obywatela polskiego Władysława Strzeleckiego - Białkowskiego, stwierdza m. in., że:

1) Nigdy władze polskie nie uznały za pełnoletnie dzieci czternastoletnich, ani nie przyznały im prawa decydowania o swym losie.

2) Nie chodzi tu o dziecko opuszczone, lecz o dziecko, którego powrotu żąda rodzina znajdująca się w Polsce.

3) Metody zastosowane przez władze francuskie, przy pominiąą metody hitlerowców, którzy przez deportację dzieci, usiłowali je wynarodowić.

Władze polskie kategorycznie potępiają postępowanie władz francuskich i podkreślają, że postępowanie polskich władz repatriacyjnych było całkowicie zgodne z prawem i obowiązkami władz w stosunku do niepełnoletniego dziecka.

Sukces gminy Karpacz

Gmina Karpacz jako pierwsza na Dolnym Śląsku w dniu 28 lutego o godzinie 19-tej wykonała plan skupu zboża w 100 proc.

W ŚWIETLE DNIA

Sukces równy klęsce

Czy wynik wyborów w Anglii jest zwycięstwem labourzystów? Chyba tylko o tyle, o ile uzyskanie minimalnej większości 10 głosów w Izbie Gmin — oraz utrwalenie 75 mandatów może być uważane za sukces. Jeżeli już nazajutrz po ogłoszeniu wyników, o tej większości mówiło się jako o mniejszości — to chyba wszelkie komentarze są zbyteczne. W sytuacji, która wytworzyła się obecnie, rząd Labour Party może mieć chwilowy pewny nowego parlamentu. Toteż słusznie piszą komentatorzy, iż labourzystowskim pomóc wolno będzie mi chorować, ani wyjeżdżać na urlop, ani nawet żenić się... Zostaną skoszarowani w kuluarach Izby Gmin, aby mogli kadzić chwilą swą nikłą większością głosów odeprzeć nagłe wnioski opozycji o votum nieufności dla tkwiącego tego rządu.

Faktem jest, że z wyniku wyborów nikt nie jest zadowolony. Ani Labour Party — która utraciła prawie jedną piątą mandatów i będzie teraz zależna od każdego podmuchu wiatru, ani konserwatyści — którzy znajdowali się o krok od zwycięstwa, a nie osiągnęli go tylko dlatego, że liberałowie, jak na złość, postanowili wystawić oddzielne listy wyborcze; ani departament stanu — który obawia się, że niezdecydowana większość w londyńskim parlamencie może stworzyć grunt dla trudności w realizowaniu amerykańskiej polityki w zmarshallizowanym kraju; ani też — co najważniejsze — naród brytyjski, który właściwie nie miał wyboru i zmuszony był głosować na Labour Party, jako na mniejsze zło.

Prawdziwej opozycji bowiem nie dano się wypowiedzieć. Syt tem większościowy, obowiązujący w Anglii, jest krzywdzący niemożliwością, bo eliminuje zasadę proporcjonalności demokratycznej. I w tych warunkach wszystkie mniejsze stronnictwa, których wyborcy, przynajmniej po kraju, w ogóle nie posiadają przedstawicieli w parlamencie. Tak więc np. liberałowie przy 2,5 miliona głosów — uzyskali zaledwie 8 mandatów, podczas gdy Labour Par ty, mając pięć razy więcej głosów, uzyskała 39,5 razy więcej mandatów (13 milionów głosów — 315 mandatów). Dzięki temu systemowi małe partie, które w poprzednim parlamencie posiadały 32 przedstawicieli, tworząc silny blok opozycyjny i odgrywając rolę t. zw. języczka u wagi — obecnie zdobyły tylko 11 mandatów.

Naród brytyjski istotnie nie ma powodów do zadowolenia. Rząd Labour Party w ciągu 5 lat gospodarowania nie spełnił obietnic, poczynionych w 1945 r. Wprawdzie leaderzy generalnej rady Trade Unionów usiłują wprowadzić opinię publiczną w błąd, wymieniając w przedwyborczym manifeście rzekome sukcesy gospodarcze rządu, postępy w gospodarce i stabilizację kraju... Lecz rzeczywistość na każdym kroku zadaje kłam wszelkim programowym broszurom. Nacjonalizacja bowiem nie zostały przeprowadzone — Cripps co pół roku zapowiada nowe restrykcje, stopa życiowa mas pracujących stale się obniża, a bezrobocie objęło już 400 tys. ludzi. Nie darmo „Daily Mail" nazwał manifest labourzystów „Świstkiem papieru godnym kosza do śmieci".

Zmian programowych oczekiwać nie należy. Jeżeli zaś „Times", „Daily Telegraph" i „Manchester Guardian" piszą dziś o konieczności przeprowadzenia nowych wyborów w niedalekiej przyszłości, to tylko dlatego, że Toryś stęskniły się za ministerialnymi fotelami i pragną wykorzystać okres słabości przeciwników, aby zmienić pałacową wartę.

Nie można się dziwić, że perspektywa rozgrywek personalnych na gruncie Izby Gmin wywołuje obławy niezadowolenia w USA. Wiadomo, że departament Stanu pragnie mieć nad Tamizą „mocny rząd", który by tak jak dotychczas, zdecydowanie szedł po linii, wytkniętej przez Waszyngton. Chwiejność stanowisk, wykorzystywana przez opozycję, może tylko opóźnić wykonanie zleceń Achesona i Hoffmana. Jeżeli więc coraz głośniej mówi się w Waszyngtonie, że W. Brytania wkracza w okres „polityki niepewności" — znaczy to, że lecz rządu labourzystowskiego są coraz bardziej niepewne.

Tak więc wybory angielskie, poprzedzone huraganowym ożniem kłamliwej propagandy ze strony obu głównych, pozornie przeciwstawnych ugrupowań politycznych — nie przyniosły żadnego rozwiązania.

J. R.

6 marca posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP. W dniu 28 lutego br. marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 6 marca 1950 r. o godz. 10.

Rząd stoi na gruncie poszanowania wolności religijnej

Władze Polski Ludowej nie pozwolą

na polityczne wystąpienia Episkopatu niezgodne z polską racją stanu

WARSZAWA. Z kół miarodajnych Agencja PAP otrzymała następujące oświadczenie:

W ostatnim okresie kierownicze koła Episkopatu, wytrącone widocznie z równowagi jawnym niepowodzeniem ich gry politycznej, a w szczególności fala oburzenia, jakie w całym społeczeństwie i wśród duchowieństwa wywołało odsłonięcie karygodnej gospodarki zrzeszenia „Caritas", za którą niewątpliwie ponoszą moralną odpowiedzialność, — wstąpiły na drogę nieodpowiedzialnych oświadczeń i wyczynów, nieprzyniosących przeciw Państwu Ludowemu.

Pragnąc podeprzeć swój nadwerężony z własnej winy autorytet, kierownicze koła Episkopatu usiłują przy pomocy bezpodstawnych zarzutów pod adresem rządu — wzbudzić przeciwko niemu nieufność wśród wierzących. Koła te przez swoje oświadczenia i listy, a także przez akty i zachowania niektórych biskupów usiłują wprowadzić w błąd opinię publiczną i wykorzystać sprawę uzdrawiania przez władze państwowe stosunków w „Caritas" dla szerzenia wśród wierzących i duchowieństwa zamętu i zmyślonych wersji o rzekomej „wojnie z religią i z Kościołem". Równocześnie Episkopat nie przestaje czynić wysiłków dla udaremnienia działalności „Caritas", nawołuje do likwidacji tej organizacji oraz w dalszym ciągu stosuje środki brutalnego nacisku groźb i represji wobec licznych kapłanów, którzy ofiarnie zgłosili swoją współpracę w zreorganizowanych zarządach i oddziałach zrzeszenia „Caritas".

Wszystko to nosi znamiona nadużycia władzy kościelnej i uczuć religijnych dla akcji czysto politycznej, wrogiej Państwu Polskiemu i sprzecznej z interesami wierzących i duchowieństwa.

Wobec tych faktów, należy stwierdzić, co następuje:

1. Rząd stoi niezmiennie na gruncie poszanowania wolności religijnej i praktyk religijnych i tej postawy przestrzega z całą skrupulatnością. Katolicyzm jako kult religijny jest chroniony przez prawo.

Rząd dały niezmiennie, jak to już niejednokrotnie oświadczano, do uregulowania stosunków między państwem i kościołem w duchu najlepiej pojętych interesów Kraju i troski o dobro jego obywateli.

Rząd mając na względzie interes państwa, jak i coraz gorętsze poparcie dla tej sprawy ze strony większości społeczeństwa i wielkości ducha wieństwa, nie szczędził wysiłków, ażeby doprowadzić na drodze bezpośrednich rozmów z Episkopatem do normalizacji stosunków z Kościołem.

Podstawą tego ze wszech pożądanego uregulowania stosunków może być tylko — zaniechanie wszelkich nieprzyjaznych wobec Państwa Ludowego wystąpień — i utrzymanie działalności Episkopatu polskiego w ramach lojalności wobec ustroju społecznego i racji stanu Polski Ludowej.

Należy stwierdzić że jeżeli wielomiesięczne rozmowy z Episkopatem dały dotychczas pożądanych wyników i nie doprowadziły do porozumienia — mimo najlepszej woli czynników państwowych — to przyczyny tego nie leżą bynajmniej w różnicy zdań co do praw Kościoła i wolności religii w Polsce, gdyż przedstawiciele rządu wyrazili zgodę na uwzględnienie istotnych postulatów w tej dziedzinie. Natomiast rzeczywista przyczyna faktu, iż rozmowy nie dały wyników, leży w niechętnej, a nawet wręcz wrogiej postawie kierowniczych sfer Episkopatu wobec Polski Ludowej i przemian społecznych, dokonanych przez masy pracujące. Świadczą o tym szczególnie ostatnie wystąpienia prymasa Wyszyńskiego.

Mimo żmudnych rokowań i cierpliwych rozmów, trwających już od sierpnia ub. roku, kierownicze koła Episkopatu wbrew bezsprzecznie rzeczywistości i wbrew poczuciu milionów wierzących, nie zdobyły się na element arną zdawało by się lojalność w postaci zgody na użycie słów Polska Ludowa w dyskutowanej deklaracji o stosunkach między Kościołem a Państwem.

Nikomu przecież nie może trafić do przekonania użyty przez kierownicze koła Episkopatu wykrętny argument, że „zmusza się biskupów, by zechcieli uznać rząd ludowy, jak gdyby Episkopat był parlamentem".

Jasnym jest dla każdego, że stojąc na straży dobra Państwa i narodu rząd ludowy musi się domagać lojalnego stosunku Episkopatu do Polski Ludowej.

Episkopat nie chce pogodzić się z faktem, że władze w Polsce sprawują wielomilionowe masy ludowe narodu, że ustrój oparty na wyzysku i przemocy garstki kapitalistów i obszarników nad narodem został obalony bezpowrotnie, że nie dadzą się utrzymać średniowieczne przywileje hierarchii kościelnej, zniesione już dawniej w wielu krajach Europy.

W najżywotniejszym interesie Polski Ludowej leży jednoczenie mas ludowych wokół wielkich zadań naszego gospodarczego i kulturalnego budownictwa. Racja stanu Polski Ludowej wymaga lojalnego stosunku również kleru

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zmiany w preliminarzu wydatków państwowych

Więcej pieniędzy na opiekę społeczną i kulturę

przeznacza w roku bieżącym Komisja Budżetowa

Społeczna struktura budżetu polepsza się o kwotę 12 miliardów zł

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem posła Mieczysława Popiela (PZPR) obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu. Komisja przyjęła preliminarz budżetowy po wysłuchaniu referatu generalnego posła J. Rataja (ZSL).

Zaakceptowane przez komisję przesunięcia w budżecie na łączną kwotę 12 miliardów zł, przyczyniają się do polepszenia struktury społecznej budżetu, czyniąc zadość licznym wnioskom poselskim. Pod wyżka poszczególnych pozycji budżetowych będzie zrównoważona w drodze wyczerpowania odpowiednich oszczędności w niekórych resortach tak, że globalna kwota budżetu nie ulegnie zmianie.

Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu postanowiła m. in. wnieść o przyznanie dla samorządu dotacji w sumie blisko 2 miliardów zł na cząstkowy opieki nad matką i dzieckiem oraz 450 miliardów zł na żłobki dziecinkowe. Komisja uznała ponadto za słuszne zabezpieczenie w budżecie odpowiedniej kwoty na uruchomienie i prowadzenie domu kultury dziecka w Szczecinie — w ramach ogólnego funduszu na opiekę nad dzieckiem.

Ponadto komisja wnosi o przeznaczenia na potrzeby Nacelnej Organizacji Technicznej dodatkowo 558,5 miliona zł, a na pracę Głównego Instytutu Ekonomiki Rolnej — ponad 208 milionów zł. Zwięk szają się również wydatki na szkolenie rzemieślników.

Pragnąc umożliwić dalsze zwiększenie liczby chłopów, korzystających z leczenia uzdrowiskowego, komisja zaproponowała przeznaczyć dodatkowo 140 milionów zł na ten cel.

W obradach komisji wzięli udział: min. Skarbu Dąbrowski, min. Kultury i Sztuki Dybowski, wicemin. Skarbu Korowski oraz wicemin. Oświaty Klimaszewski.

Nowa obniżka cen w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Konfekcja, trykotaże i kapelusze o 10 do 35 proc. Szycie ubrań na miarę w pracowniach krawieckich I kategorii staniało o 10 proc., a w pracowniach II kategorii — o 15 proc.

Obuwie — o 10 do 25 proc.

Galanteria i wyroby jubilerskie — o 10 do 30 proc. Perfumy o 10 proc. Wyroby ze złota i srebra o 10 proc.

Odbiorniki radiowe staniały o 15 proc., głośniki i lampy radiowe o 20 proc., aparaty fotograficzne o 20 proc., pateffony, akordeony i harmonie o 25 proc., płyty gramefonowe o 16,7 proc., pianina — o 10 proc., maszyny do szycia — o 22 proc., wieczne pióra — o 30 proc.

Materiały piśmienne i przybory szkolne o 20 proc. Zabawki o 10 do 20 proc.

Wyroby porcelanowe i fajansowe potaniały o 20 proc., naczynia aluminiowe o 15 — 30 proc, emaliowane naczynia żelazne o 15 proc., naczynia ze stali nierdzewnej — 20 proc.

Mydło gospodarcze — o 40 proc., mydło toaletowe — o 50 proc.

Maszyny do szycia — o 20 proc., lampy o 11 proc., żelazka elektryczne o 25 proc.

Elektryczność — o 20 proc., wyroby nożownicze ze stali nierdzewnej o 30 proc.

Wyroby rymarskie — o 15 proc.

Łóżka metalowe, niklowane staniały o 15 proc., dywany o 20 proc., wyroby z masy plastycznej — o 20 proc.

Materiały budowlane — o 10 do 20 proc.

Rowery i motocykle — o 20 do 25 proc.

Zegary ścienne — o 11 do 28,7 proc. zegarki kieszonkowe, ręczne o 20 proc.

Papierosy, tytoń — o 20 proc. zapałki o 25 proc.

Uchwała przewiduje równocześnie odpowiednią obniżkę cen w restauracjach, jadłodajniach, stołówkach i w innych zakładach gastronomicznych.

Uchwałę podpisali: przewodniczący rady ministrów ZSRR — Stalin, oraz sekretarz KC WKP (b). — Maleńkow.

Żołnierze amerykańscy mordują Austriaków

WIEDEŃ (PAP). W okolicach Linzu (Austria Górna) wojskowy amerykański napadł na robotnika austriackiego Rudolfa Podani, zmasakrował go i nieprzytomnego ograbił.

Tej samej okolicy inny wojskowy amerykański ciężko ranił ogrodnika austriackiego Elingera, któremu pogłowie udzielił pomocy. W Salzburgu pijany żołdak amerykański rozbił butelką głowę obywatelce austriackiej Katten berg.

Jak donosi prasa, Amerykanie systematycznie mordują lub ranią Austriaków, których upatrują na drodze — bez żadnego powodu. Dzienniki wiedeńskie codziennie donoszą o podobnych wypadkach.

Doroczne Walne Zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

Oddział Dolnośląski

WROCŁAW. Dnia 12 marca 1950 r. o godz. 10-tej w pierwszym, i o godz. 10.30 w drugim terminie, w świetlicy RSW „Prasa" przy ul. Podwale Świdnickie 26 odbędzie się doroczne walne zebranie Związku Zawodowego Dziennikarzy RP — Oddział Dolnośląski.

Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału i wybory nowych władz.

Na czasie

Warta pokoju

W pamięci kobiet całego świata świeżo jeszcze maszerują okropności ostatniej wojny. Przed oczami ich stoją jeszcze obrazy Oświęcima i Majdanka, Lidic i Oradoumu. Macierzyńskie ręce obronnym gestem przygarniają do siebie dzieci. Ten gest mówi: „Wyżej trzymy dla was pokój!"

Kobiety całego świata stoją w pierwszej linii frontu pokojowego.

Kobiety całego świata łączą się we wspólnym proteście i we wspólnej walce o utrzymanie pokoju.

Dwie są drogi tej walki. Jedna prowadzi przez ciężkie i uporczywe zmagania. Druga idą drogą idą kobiety narodów, cierpiących w kapitalistycznym jarzmie, narodów, których rządy i stojące za nimi kliki finansistów zainteresowane są w roznieceniu nowej pożogi wojennej.

Druga droga prowadzi przez ofiarną, twórczą pracę. Drogą tą kroczą wolne kobiety narodów jedynego państwa socjalizmu. Tą samą drogą kroczą kobiety narodów ludowej demokracji, a więc i kobiety polskie.

Polska Ludowa wyzwoliła kobietę, dała jej równy start życiowy z mężczyzną, stworzyła coraz lepsze warunki wykonywania otwartych szans życiowych. Wszystko to dokonało przełomu rewolucyjnego w pozycie kobiety polskiej, która w pełni potrafi docenić wartość zdobyczy, jakie dał jej nowy ustrój. Niedawno jeszcze nieoraźna, bierna niewolnica gospodarstwa domowego — dziś wykwalifikowana robotnica, przodownica pracy. Niedawno jeszcze istota zaskiepiona we własnym, ciasnym życiu i troskach — dziś społecznica, świa doma, że od jej trudu, od wartości jej pracy zależą losy narodu. Tak zmienia się sylwetka kobiety w naszym kraju.

Kobieta polska pracuje chętnie, z zapałem. Ma jasny wytknięty cel. W tej chwili wie, że pracuje dla wypełnienia planu 6-letniego, wie, że jego wykonanie zwiększy dobrobyt narodu, wzmocni jej ojczyznę — jedno z ogniw obozu pokoju, postępu i demokracji. Kobieta polska uświadamia sobie, że pracując dobrze, służy słusznej sprawie.

W całym kraju robotnice zobowiązały się w dniach 6, 7, 8 marca pełnić przy swych warsztatach „Warty Pokoju", znaczy to, że w ciągu tych dni praca ich osiągnie wydajność, przekraczającą wszelkie dotych czasowe, nawet najwyższe normy.

„Warta Pokoju" — to jeszcze jeden z przejawów inicjatywy naszych kobiet. Stając na „Warcie Pokoju", kobiety polskie wypowiadają ostrą i zdecydowaną walkę podżegaczom wojennym, wykazują swą wolę obrony pokoju. Pokoju w Polsce, w całym świecie silami i wszelkimi sposobami.

„Warta Pokoju" — określenie piękne, jak piękny i szlachetny jest cel. Żołnierz, strzegący naszych granic na Odrze i Nysie zyskał równie świadomego i wytrwałego sprawie pokoju towarzysza — kobietę w robotniczym ubraniu.

Feliecja Maańska.

Einstein oskarża

amerykański rząd i generałów

WASZYNGTON (PAP). — 26 wybitnych Amerykanów opublikowało oświadczenie na temat przenikania militaryzmu do szkół i uniwersytetów amerykańskich. Oświadczenie to podpisali m. in. Einstein, pisarz Louis Bromfield, biskup metodystów, Kennedy, oraz prezydenci ogólnokrajowego związku farmerów, Patton.

Oświadczenie to oskarża mi nisterstwo obrony narodowej USA o prowadzenie intensywnej akcji, zmierzającej do szerzenia filozofii militaryzmu wśród młodzieży amerykańskiej. Koła wojskowe starają się przy tym pozyskać wpływowych przyjaciół wśród nauczycieli i profesorów. Dążą one do realizacji swych celów drogą subsydiowania badań naukowych i finansowego podporządkowania sobie szkół amerykańskich.

Z drugiej strony rozciągają one nad wykładowcami i studentami kontrolę polityczną. Oświadczenie stwierdza również, że ten uzależnia rządowej pomocy finansowej niektóre uniwersytety wybrały kierownikami polityków i wojskowych, jak np. gen. Eisenhowera, który został prezydentem uniwersytetu Columbia. Stosnegiem przedmiotów wojenne wykładane są dzisiaj w przeszło 100 wyższych uczelniach amerykańskich.

Narada krajowa

Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Metalowego

WROCŁAW. — W dniu 28 lutego rozpoczęła się we Wrocławiu ogólnokrajowa narada Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Metalowego. Celem tej narody jest przedyskutowanie zagadnienia przyśpieszenia obrotu środków obiegowych przez upłynnienie nadmiernych remanentów w zakładach przemysłu metalowego.

Na naradę przybyli: dyrektor departamentu Państw. Komisji Planowej Gospodarczego, ob. Deutschman oraz zastępca przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Upłynnienia Remanentów przy PKPG ob. Witkowski. W zjeździe, obok przedstawicieli Głównego Biura i ekspozytur CZMPM w Bytomiu, Świętochłowicach i Łodzi, biorą udział przedstawiciele rad zakładowych i organizacji partyjnych z zakładów przemysłu metalowego.

Obrady toczą się w pięknie udekorowanej sali marmurowej hotelu „Polonia". Hasła transparentów przypominają: „Wzmożemy walkę w sprawie zaopatrzenia" i „Sprawne zaopatrzenie czynnikiem przedterminowego wykonania planu". Tematem obrad w pierwszym dniu zjazdu były sprawy upłynnienia remanentów w roku 1949 oraz plany usprawnienia tej akcji na rok 1950.

Obrady zakończą się w dniu 3 marca.

Dwudniowa narada we Wrocławiu

Robotnicy rolni-racjonalizatorzy

spotkają się z naukowcami

WROCŁAW. — W ślad za naukowcami Politechniki Wrocławskiej, którzy już od października ub. roku nawiązali współpracę z racjonalizatorami, poszli obecnie profesorowie, asystenci i studenci Uniwertytetu, szczególnie Wydzia łu Rolnego.

W dniach 3 i 4 marca odbędzie się we Wrocławiu druga w Polsce (po Poznaniu) dwudniowa wojewódzka narada naukowców z racjonalizatorami w rolnictwie.

W naradzie wezmą udział przedstawiciele wszystkich szczebli dolnośląskich PGR-ów, a mianowicie: dyrektorzy zespołów, rządcy, agronomowie, zootechnicy, chlewmistrze, oborowa, dojarki, mechanicy ze sprowa i robotnicy rolni.

W pięciu referatach omówią nasi naukowcy takie zagadnienia jak: racjonalna hodowla bydła i ptactwa domowego, właściwe stosowanie nawozów sztucznych, planowanie uprawa rolnych i mechanizacja w rolnictwie.

Głównym celem narady będzie zaznajomienie pracowników PGR-ów z postępowymi metodami nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii oraz nawiązania współpracy między racjonalizatorami w rolnictwie a naukowcami. (Wac)

Oświadczenie w sprawie stanowiska hierarchii kościelnej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

katolickiego do polityki rządu oraz potępienia i zwalczania drobnomiego podziemia — agentury imperialistycznych wrogów Polski. Racja stanu Polski Ludowej wymaga wyciągnięcia wszystkich konsekwencji z faktu odzyskania przez naród polski na zawsze swych Ziem Zachodnich, wymaga więc likwidacji stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Nie znajduje to ani należytego zrozumienia, ani poparcia ze strony Episkopatu.

Nie mając żadnych merytorycznych argumentów wobec konsekwentnie realizowanej przez rząd i widocznej dla wszystkich polityki wolności kultu i praktyk religijnych, kierownictwo Episkopatu chwyta się najbardziej absurdalnych zarzutów, jakoby rząd zamierzał „rozbić Kościół" i „ustalić nowy porządek religijny". Bezpodstawność tych oskarżeń, które zmierzają do wywołania zamętu, bije w oczy w zestawieniu z faktycznym postępowaniem rządu i jego stanowiskiem w dotychczasowych pertraktacjach z Episkopatem.

Rząd nigdy nie kwestionował kompetencji papieża w sprawach religii katolickiej. Równocześnie rząd nie może — rzecz jasna — zamykać oczu na fakt, że państwo watykańskie nie utrzymuje z Polską żadnych stosunków dyplomatycznych, natomiast pielęgnuje także takie stosunki z garstką opłacanych przez obce wywiady reakcjonistów, wysiepych pod nazwą „rządu londyńskiego". Rząd nie uznaje dziś zresztą — poza Watykanem i faszystowską Hiszpanią — żadnego państwa na świecie.

Jak powszechnie wiadomo, dyspozycje polityczne Watykanu podsycają niedwuznaczne rewizjonistyczne dążenia imperialistów ze strefy zachodnich Niemiec i zbierają się z działalnością podżegaczy wojennych, a więc godzą w najżywotniejsze interesy Polski. Jasnym jest, że w tych warunkach wykonywanie przez duchowieństwo polskie obcych watykańskich rozkazów dziedzinie spraw niezależnych nie da się pogodzić z polską racją stanu i poszanowaniem suwerenności Państwa Polskiego.

Dlatego też Rząd zaproponował następujące sprecyzowanie stanowiska w tej sprawie:

1 „Uznając papieża za miarodajny autorytet Kościoła katolickiego w sprawach religii, Episkopat w innych sprawach będzie się kierował racją stanu Polski Ludowej".

Mimo, iż takie stanowisko w niczym nie narusza zasad wiary katolickiej — propozycja ta została przez Episkopat odrzucona.

2 **Wkroczenie kontroli państwowej do „Caritas", celem położenia kresu nadużyciom, trwoniemu mienia społecznego i przestępczej wprost niedbałości, ocenianę jest dziś zgodnie przez całą opinię społeczną na podstawie nieodpartych faktów, i dowodów jako słuszny krok Rządu, dzięki któremu stosunki w „Caritas" weszły na drogę uzdrowienia, zaś działalność „Caritas" poczyna się rozwijać w kierunku zbliżonym do potrzeb ludzi, którzy na samorządność i ofiarność społeczeństwa i że też „Caritas" będzie udzielał wydatnej pomocy. Rząd, jak wiadomo od wielu lat się do szerokich kół katolickich, do duchowieństwa i uzyskał w tej sprawie gorące poparcie tysięcy kapłanów, sióstr zakonnych i świeckich katolików, gotowych służyć dziełu prawdziwej dobroczynnosci.**

Można by przypuszczać, że biskupi wobec ujawnionych fak tów nadużyć, w poczuciu odpowiedzialności moralnej za tak ciężkie zaniedbania, deprawacje ludzi rozdzielających dobra „Caritas" i niebiczlalne strata funduszów społecznych, zadzielą poparcia wysiłkom rządu dla naprawienia zła. Jednak ze większością Episkopatu zamiast wziąć żywy udział w usuwaniu szkodników i zaprowadzeniu kontroli — odnieśli się do tego kroku rządu z nieprzejednaną wrogością. W chwili, gdy rząd przystąpił do usunięcia systemu krzywdzenia ludzi biednych i likwidacji nieprawości, które się rozpleniły w „Caritas", Episkopat rzucił oskarżenie o likwidacji „dobroczynności Kościoła". Walka ze złodziejstwem, korupcją i zgnilizną moralną została ogłoszo na za „walkę przeciw Bogu i religii", za „wojnę z Kościołem". Okazało się, że „Caritas" pod kontrolą społeczną, bez nadużyć i malwersacji, bez ludzi ukrywających dobroczynności za parawan dla ciemnych politycznych machinacji, nie mających nic wspólnego z miłosierdziem, że taka „Caritas" przestała być Episkopatowi potrzebna.

Kierownicze koła Episkopatu uchyliły się od współdziałania z rządem, wystąpiły przeciw zarządzeniom władzy państwowej, usiłowały zlikwidować „Caritas", aby móc ten fakt wykorzystać dla akcji politycznej, skierowanej przeciw ko Polsce Ludowej.

3 **Wiadomym jest powszechnie, że kapłani, którzy zgodnie ze swym sumieniem podnieśli głos szczerego protestu przeciwko nadużyciom w „Caritas" i poparli inicjatywę rządu, spotkali się ze strony niektórych biskupów z groźbami i straszdłko surowymi represjami, bynajmniej nie za naruszenie kanonów religijnych, czy obowiązków kapłańskich. Te groźby i represje były i są w dalszym ciągu stosowane wyłącznie z powodów politycznych wobec kapłanów, którzy nie chcą występować z ambon przeciwko państwu ludowemu, którzy nie chcą popierać antyludowej polityki episkopatu czy pełnytnej kierowniczych kół Episkopatu, pragną natomiast brać udział w dobroczynnej działalności „Caritas".**

Zrozumiałym jest, że ogromna większość duchowieństwa, wobec reakcyjnej polityczności hierarchii Episkopatu — odmówiła odczytania z ambon niesłycha nego oświadczenia biskupów w sprawie „Caritas" i pozostała na swych posterunkach charytatywnych wbrew naciskowi hierarchii kościelnej.

Należy przeto stwierdzić, że jeżeli ktokolwiek w Polsce powoduje zamęt, niepokój i rozterkę wśród kleru, to czyni to właśnie Episkopat, który na przekór woli i interesom szerokich mas wierzących, na przekór woli duchowieństwa, na przekór interesom państwa, usiłuje użyć kleru katolickiego jako instrumentu w beznadziejnej przeciw walce politycznej nic wspólnego z religią nie mającej, w walce o przywrócenie dawnych przywilejów i starego porządku społecznego, oparte go na wyzysku i poniżeniu ludu pracującego.

Wobec ustrzelwienia się rownicze koła Episkopatu nie zawahały się przed szkalowaniem w oczach ludności księży patriotów, tłumacząc ich obywatelską postawę tym, że „to ludzie przez wojnę i obozy wykolejeni".

Niemało uszczerbku przyno si autorytetowi swej samowiska prymas Wyszyński, kiedy pomimo do insynuacji, że „w latach 1941 — 1944 na tzw. „księży - patriotów" stawiała propaganda niemiecka"...

Nie cofa się więc prymas Wyszyński, kiedy zakłada insynuacjami pod adresem tych księży, którzy walczyli o wolność ludu i przeszli przez gehennę hitlerowskich katowni — tylko dlatego, że ci kapłani pragną lojalnej współpracy z Rządem Polski Ludowej.

4 **Rząd nie będzie tolerował nadużywania władzy kościelnej i uczuć religijnych dla jakichkolwiek wchrzeń antyludowych i reakcyjnych wystąpień politycznych. Próby zastosowania przez episkopat przez reakcyjną część hierarchii kościelnej wobec uczciwych i patriotycznych kapłanów represji, gdy się na należytym odporem ze strony władz państwowych i mas ludowych i doprowadzą jedynie do dalszego odosobnienia kościelnych sfer Episkopatu, obracając się nieuchronnie przeciwko ich wrzecznym zamierzeniom.**

Polityka rządu i rozwagi wobec Państwa Ludowego może się zakończyć tylko całkowitym niepowodzeniem.

Rząd stwierdza z uznaniem, że wrogie stanowisko kierowniczych kół Episkopatu i nieodpowiednie wystąpienia przeciw Polsce Ludowej spotykają się z coraz wyraźniejszą niechęcią i odporem ze strony patriotycznego duchowieństwa i szerokich rzesz katolickich.

Rząd jest przekonany, że przy aktywnym poparciu rzesz szerokich, przy właściwym zrozumieniu i dalszym czynnym poparciu całego świątłego duchowieństwa — doprowadzi do uregulowania stosunków między państwem a kościołem na podstawie pełnej wolności religijnej i całkowitego uznania raj stanu Polski Ludowej oraz historycznych zdobyczy ludu polskiego.

IV pierwszą bolesną rocznicę śmierci
Ś. † P.
D-ra med. Wilhelma Knappe
Prezesa Wrocławskiego Tow. Lekarskiego, adjunkta Uniwersytetu Wrocławskiego, pierwszego dyrektora i ordynatora Miejskiego Szpitala Zakaźnego, b. prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej we Wrocławiu, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Medalem Zwycięstwa
Odbędzie się dnia 5 marca 1950 r. w niedzielę, o godzinie 11 rano Nabożeństwo Żałobne w Kościele Opatrzności Bożej (Kwang. Augsb.), ul. Kazimierza Wielkiego 29 (dojazd do pl. Bohaterów Getta).
Na które zaprasza
ŻONA.
K-840

SŁOWO SPORTOWE

Jak harcerze dolnośląscy walczyli w Zakopanem

Na ogólnopolskie zawody ZHP, które odbyły się w Zakopanem przybyło ok. 700 młodzieżowych harcerzy. Dolny Śląsk reprezentowało 41 zawodników z których 12 dał Wrocław, 19 — Jelenia Góra, 5 — Dzierżoniów, 3 — Bystrzyca i 2 — Kłodzko. Zawody były imprezą nadzwyczaj udaną i młodzież przywiozła do swych klubów moc nagród.

Dolnoślązacy dawali sobie radę z silną konkurencją. Bieg patrolowy starszych chłopców wygrał Wrocław w składzie Urbański, Neuman i Wiszniewski. Jelenia Góra była siódma, Dzierżoniów — 10, Kłodzko — 17, i Jel. Góra — 24.

W biegu patrolowym chłopców młodszych, patrol wrocławski Wawrzyniak, Martyniak i Czajka zajął 9-tą lokatę. W biegu patrolowym dziewcząt starszych na drugim miejscu uplasował się patrol Wrocław — Jel. Góra (Boether, Środrok i Widomska). Jel. Góra przybyła na czwartym i na piątym miejscu. Wyróżniły się Kałużna, Dziedziczówna, Kobylecka i Łata. W biegu zjazdowym dziewcząt Helena Boether była trzecia wyprzedzając swoją koleżankę Szodrokównę.

W biegu zjazdowym chłopców Czajka (J. G.) zajął czwartą lokatę.

Dużym sukcesem było zajęcie drugiej lokaty w slalomie gigancie przez Sykuta. (Karpacz) przed Leją (J. G.) — 1my, Intrzesem (J. G.) — 15 miejsce.

Poza tym dobre lokaty uzyskali Aranowicz, Urbański, Bielas i Bilnik. W skokach najlepsze miejsce uzyskał Sykut (14,5 i 16 m) i 182 pkt. Leja był 7-my, a Kozłowski 18.

W czasie zawodów nie zanotowano żadnego nieszczęśliwego wypadku co dowodzi dobrego przygotowania młodziutkich zawodników.

Kurs piłki ręcznej

Kurs dla instruktorów i organizatorów zawodów piłki ręcznej, która wchodzi w program „osfiu" rozpoczyna się w Ośrodku KF na Stadionie Olimpijskim.

Organizatorem jest WUKF. W kursie wezmą udział kandydaci z kół następujących zrzeszeń: Spójnia, Ogniwo, Kolejarz i Gwardia. Kandydaci na instruktorów piłki ręcznej będą skoszarowani od 1 do 3 bm.

Szkoły zdobyte dla szermierki

Dzięki życzliwemu stanowisku Kuratorium młodzież szkolna otrzymała 25 kompletów szermierczych. Spełniły się marzenia uczni, którzy w liczbie 53 chętnych przybyli na pierwszą lekcję szermierki. Opiekę nad gimnazjami ogólnokształcącymi objął AZS.

Treningi będzie prowadzić fechmistrz Kuleczko w szkole przy ul. Kosynierskiej na Sępolnie.

Drugi klub, mający bardzo silną sekcję — Związkowiec, zobowiązał się do podjęcia po dobnej opieki nad młodzieżą szkół zawodowych.

Zawiadomienia

Z dniem 1 marca otwieram pod firmą „Haftoplis" ul. Marsz. Stalina 34 pracownię pliśsowania, mereżki, okrętki, dziurek, aplikacje, obciąganie guzików.

Powierzone mi prace będę się starał wykonać dobrze i terminowo.

1345 J. BANASIŃSKI

Rutynowaną maszynistkę z długoletnią praktyką

PRZYJMIE NATYCHMIAST

PAŃSTWOWA FABRYKA CEKOLADY „ŚNIEŻKA"

w Świebodzicach

wynagrodzenie w gr. umowy zbiorowej.

K-833

NIEZMIENNE SZCZĘŚCIE KOLEKTURY MORAYNEGO!

2 wygrane po 500.000 zł na Nr Nr 46927, 73773

2 wygrane po 200 000 zł na Nr Nr 43645, 73776

9 wygranych po 100.000 zł na Nr Nr 11481, 26943, 36872, 43223, 57043 56164, 67523, 69356 i 76752 znowu padły w 58-ej Loterii w Kolekturze MORAYNEGO

Wrocław, Stalina 27 i Gen. Świerczewskiego 53

Wałbrzych, Plac Grunwaldzki Nr 1

Ciągnienie 1-ej kl. 59 Lot. już 16 marca. K-793

Związkowiec Krynica hokejowym mistrzem Polski

Ostatni mecz hokejowy o mistrzostwo Polski, pomiędzy Górnikiem Janów i Związkowcem Krynica zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 5:5.

Wobec powyższego zarząd PZHL był zmuszony przeprowadzić dodatkowe spotkanie po między tymi drużynami.

Do dodatkowego spotkania obie drużyny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach, doceniając ważność meczu, w którym stawką był tytuł mistrza i wicemistrza Polski.

Samo spotkanie stało na wysokim poziomie i było „przeprowadzone w atmosferze szlachetnej gry fair. Drużyna krynicznan zaprezentowała grę o dobrym poziomie technicznym przy dużej szybkości, której nie wytrzymali przeciwnicy z Janowa, w wyniku czego przegrali w dwucyfrowym stosunku 10:1 (2:1, 5:0, 3:0).

Bramki uzyskali dla Związkowca Csorich i Lewacki po 3, Burek 2 oraz Kozłowski i Nowak po 1. Honorowy punkt dla Górnika zdobył Gansiniec. (jot)

SKS Liceum Komunikacyjne

Gdyby wszystkie kluby szkolne pracowały tak jak SKS przy Liceum Komunikacyjnym we Wrocławiu — przybyło by sportowi polskiemu zawodników.

Uczniowie wrocławscy nawiązali kontakt z kolegami innych miast. Ostatnio SKS był w gościnie w szkole górniczej w Wałbrzychu. Oto wyniki spotkań. PLK — Gimn. Handl. Wałbrzych 2:1, PLK — Szkoła Górn. v.o. PLK — Gimn. Limanowskiego Wlb. 2:0.

W koszykówce wrocławianie wygrali ze szkołą górniczą 24:1 z Gimn. Limanowskiego 16:12. Najlepszymi graczami byli Czerski, Pataj i Skóra.

Opiekunem klubu jest prof. Stańczyk, a działaczem kol. Janowski.

AZS czy Gwardia *w lidze waterpolowej*

Głośnym echem odbiło się ostatnia wydurzenia, mające miejsce w łonie wrocławskiego AZS-u. Czołowi pływacy tego klubu zgłosili swą waterpolową na czele wnieśli do kierownictwa klubu prośbę o zwolnienie, motywując je niemożnością opieki nad zawodnikami ze strony władz klubowych. Drużyna waterpolowa AZS-u, jak wiadomo brała udział w rozgrywkach ligowych, należąc do najlepszych zespołów kraju. Waterpolisci po otrzymaniu zwolnienia z AZS-u mają zamiar zgłosić swój akces do Gwardii.

Tu zaczynają się komplikacje. Niewiadomo bowiem, czy PZZ zezwoli na wzięcie udziału w rozgrywkach ligowych waterpolistów AZS-u w barwach Gwardii. Najprawdopodobniej kwestię tę rozstrzygnie eliminacyjne spotkanie, które rozegrane zostanie między Gwardią a drugą drużyną AZS-u.

Drużyna AZS-u, będąca do niedawna jeszcze bezkonkurencyjnym klubem, w nadchodzącym trójmeczu Związkowiec — Ogniwo — AZS poraz pierwszy będzie musiała uznać wyższość swych miejscowych rywali. Jasnym jest bowiem, iż drużyna akademików bez swych dotychczasowych filarów Mlynowskiego, Kratochwila, Iwanowskiego, Franczuka i Koprala nie przedstawia obecnie większej wartości. (o)

»Szczęśliwy« remis Warty na ringu opolskim

Ligowa ósemka Warty poznańskiej, gościła ostatnio w Opolu, gdzie rozegrała spotka nie towarzyskie z miejscowym zespołem Budowlanych. Po wielkich stojących na dobrym poziomie technicznym, opolanie odnieśli duży sukces w postaci remisu 8:8.

Na tle dobrej drużyny poznańskiej, opolanie pokazali się z jak najlepszej strony.

Wyniki techniczne: (goście na pierwszym miejscu).

W walce muszej Manelski uległ na punkty Górniakowi, który był przez wszystkie trzy starcia w ciągu statukującą, a chcisy jego wywarły duże wrażenie na poznaniaku. W koguciej Wojnowski po żywej obfitują cej w ciąwa wymiana ciosów walce, uległ na punkty Grenio wi. W piórkowej Strenk wypun ktował Jackiewicza bo przez wszystkie trzy starcia lepszym technicznie i kondycyjnie. W lekkiej Turkowski po żywej walce wypunktował Krausa II.

W półśredniej Lech pokonał Okrzeskiewicza. Wynik ten był jedynym błędem sędziów, bo opolanin przez wszystkie starcia był równorzędnym przeciwnikiem.

W średniej Adamski przegrał przez dyskwalifikację ze świetnie walczącym Krausem I. Będąc dwukrotnie na deskach w półciężkiej, Franek zawodnik lepszy kondycyjnie wypunktował Krzemińskiego. W ostatniej walce dnia Majewski przegrał w trzecim starciu przez tko. z Gądkiem będąc trzykrotnie na deskach. (jot)

Podziękowanie

Dyr. Szpitala św Józefa dr W. Batyckiemu, dr Dziulikowskiemu, dr Hawlickiej, dr Weinberowi i dr Kaufmanowi za wyleczenie z ciężkiej choroby i serdeczną opiekę oraz siostrom Walburdze i Jucie za troskliwą pielęgnację, składa tu moją serdeczne podziękowanie.

W-69 SZYSZKOWSKA ZOFIA

OKRĘGOWY ODDZIAŁ CENTRALI SPÓŁDZIELNI MŁECZARSKO - JAJCZARSKICH

we Wrocławiu ul. Kościuszki 131/133. Dział Kadr.

zatrudni natychmiast

1. Księgowych bilansistów
2. inżyniera architekta na kier. ref. dokumentacji
3. „ mechanika na kier. ref. maszynowego
4. kreślarza maszynowego

K-831

Ogłoszenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubaniu, rewiru Lwówek Śląski na podstawie art. 602 KPC, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1950 r. o godzinie 12 w południe, w lokalu Oddziału Centrali Produktów Naftowych we Lwówku Śląskim przy ul. Bolleja 6, odbędzie się 1-sza licytacja samochodu osobowego „Stayer" typ 50, rok budowy 1938, w stanie rozebranym, bez ogumienia, należącego do Mieczysława Szmahla ze Lwówka Śl., o szacowanego na 88.000 zł.

Wyżej opisany samochód można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej znaczonym.

K-825 KOMORNIK

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE komplety, pojedyńcze, planina, tapczany kupno-sprzedaż. Stalin 121. K 810

SREBRNY złom, stare monety kupuje płacąc su mienne ceny. Oferty Kołatowski Lubomir, Łódź, Piotrkowska 159. K 818

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Wrocław, Stalina Wojciech Wdzieduszę. 1337

ZGUBIONO odcinek zaświadczenia Sesji Podz. zamieszkały gminą Witosława powiat Żagań. K 820

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymacja kolejowa nr 325547 nazwisko Glatik Józef Nowa Wieś — Kozielewska. K 722

UNIEWAŻNIAM zniszczone poświadczenie obywatelstwa Państwa Polskie go wydane przez Zarząd Miejski Świdnica na nazwisko Mosiądz Tadeusz. K 823

ZGUBIONO legitymacje Zw. Zawod. Nr 19059 z wkładką, na nazwisko Walica Eufrydy. 1360

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania i karte Pobytu Szczecin na nazwisko Józef Domino, Świebodzice, Młynarska. K 119

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymacje Zw. Zaw 98840 na nazwisko Ajder Hersz, Wrocław. 1355

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 027606 ser. A. Temiak Roman. 1368

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką legitymację Opieki Zdrowotnej na nazwisko Hofer Maria ur. legitymacje Związku Zawodowych na nazwisko Dąbrowski Wojciech. K 824

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty książeczkę wojskową, zaświadczenie PUR, metrykę służbowa zaświadczenie z PPB na nazwisko Witas Marian, Legnica. K 835

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty legitymacje Związków Zawodowych, legitymacje Ubezpieczalni Społecznej, odcinek zameldowania na nazwisko Harasiuk Antoni, Legnica. K 736

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje wojskową RKU Brzeg, legitymacje Związków Zawodowych na nazwisko Koszalke Wincenty, Garbowo. K 832

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje PZPR, Z.N.M., Związku Zawodowego, odcinek zameldowania na nazwisko Zachariewska Krystyna. 1346

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr 211.977 wydaną przez Zw. Zawodowy Pracowników Spółdzielczych Oddział w Strzelinie na nazwisko Potrek Stanisław, Wrocław, Henryka Pobożnego 22 m. 6. 1732

UNIEWAŻNIAM zgubiony order na nazwisko Siewczyk Czesław. 1359

ZGUBIONO odcinek zameldowania i paszport zagraniczny na nazwisko Gołdzewicz Maria zam. Olenie Góra 824

UNIEWAŻNIAM legitymacje Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych na nazwisko Bratniej Pomocy oraz karte tramwajową wydane na nazwisko Romanit Medarda. 1356

UNIEWAŻNIAM akademicką legitymację Opieki Zdrowotnej na nazwisko Nowakowska Krystyna. 1357

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wydan aw Rosji St Głogów, Polwieckiej wydaną 2/1 1946 Ruskecka Helena. 1294

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw Zawodowych z wkładką Nr 91766 na nazwisko Kasperkiewicz Władysław, zam. Dom Domastaw, pow. Wrocław. 1358

POSAD POSZUKUJĄ

BYŁY długoletni doświadczony kierownik produkcji, biorstw przemysłowych i handlowych poszukuje pracy w pierwszym wolnym dniu w handlu państwowym od zaraz. Możliwość obojętna. Referencje przesyłać pod „Oferty Słowo Polskie pod „Handlowiec". 1350

KULTURALNA, intelligentna pani z referencjami poszukuje dom u kulturalnych ludzi Zielonogóra Słowo Polskie „1344".

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna zaraz. Wrocławska 1 Filomatów 16 (boczna Kopernickiej). 1362

SZWACZKĘ wykwalifikowaną do bielizny męskiej i podcielowej na 2 tygodnie poszukuję. Bowe utrzymanie i zapłata. Zgłoszenie „Słowo Polskie" pod „Natychmiast". 1353

WOŹNY potrzebny do rzeźni z mieszkaniem na miejscu. Oferty pod „Szkoła" — „Słowo Polskie" 1354

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angiel skiego — Łódź, skrzynka 163. K 736

DO MATURY przygotowuje ja, języków obcych uczą profesorowie. Wieczorka 44/9. 1363

LOKALE

STARSZA, uczciwa z sy- nem pracuje poszukuje pokoju sublokatorskiego Wiad. ul. Złota Koło 5 m. 7. 1349

POSZUKUJĘ 4 pokoje, kuchnię, łazienkę, zwrócę koszty remontu. Gedeczki Edward, Legnica, Zwirki Wigury 8. K 837

POSZUKUJĘ mieszkanie 3-pokojowe komfort Zwrócę koszta. Oferty „Słowo Polskie" pod „Balkon". 1362

ZAMIENIĘ 2 pokoje nadające się na garsoniery, na mieszkanie 3 pokojowe, komfort. Zwrócę koszta. Zgł „Słowo Polskie" pod „Rólar". 1361

DWIE żaby, przedpokój, wygody, Traugutta, zamienię na mniejsze. Oferty: „Słowo Polskie" 1347

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ Pawłowa Czesława z domu Modrzelewska, sprowa norwodowa. Puławski, Wrocław, Jemiołowa 14 m. 3. 1356

RÓŻNE

ZA zniewagę ob. Maćczewskiej, Stefanę przepraszam. Kweśniewska. 1351

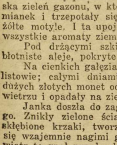

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

Odcinek 22 * Przekład Joanny Wilińskiej

Czy naprawdę były to te same pola, ta sama trawa, te same drzewa, co w maju?

Gdzie się podziała rozsłoneczniona wesołość liści, czarodziejska zieleń gazonu, w której plonęły ogniste maki, promieniał rumianek i trzepotały się jakby na niewidzianej nitce, bajeczne, żółte motyle. I ta upojna woń powietrza, w którym łączyły się wszystkie aromaty ziemi, nie istniała już także.

Pod drżącymi szkieletami ogołoconych topoli ciągnęły się błotniste aleje, pokryte grubym dywanem zeschłych liści.

Na cienkich gałęziach miotało się jeszcze tu i ówdzie ocalałe listowie; całymi dniami padał deszcz; pożółkłe liście, podobne do dużych złotych monet odrywały się, wirowały przez chwilę w powietrzu i opadały na ziemię.

Janka doszła do zagajnika. Wyglądał jak pokój umierającego. Znikły zielone ściany, które oddzielały urocze krzęte alejki, skłębione krzaki, tworzące jakby delikatną koronkę, potrącały się wzajemnie nagimi gałązkami, a szelest opadłych liści, które wiatr to gnał przed sobą, to uciekał ale wybuchał w stosy, wydawał się bezsynnym westchnieniem agonii.

Zziębnięte ptaszki świergocące zcicha, podskakiwały z miejsca na miejsce, szukając pożywienia.

Lipa i jawor, chronione potężną ścianą wiązów przed wiatrem morskim zachowały jeszcze swe letnie stroje, z których jeden zdawał się być uszyty z czerwonego aksamitu, drugi z pomarańczowego jedwabiu, — tak ubarwiły je pierwsze chłody jesienne.

Janka przechadzała się tam i spowrotem po alei baronowej, wzdłuż farmy Couliardów. Była dziwnie przygnębiona; przeczuwała, jak nudne i monotonne życie tonie w tej wsi.

Siadła na skarpie, gdzie Julian po raz pierwszy mówił jej o miłości i pozostała tam długo, nie myśląc prawie, pełna dziwnej tęsknoty. Pragnęła położyć się i zasnąć, aby znaleźć we śnie uciekłe przed bezsiedzibnością dzieciństwa.

Nagle zauważyła mewę, unoszoną przez wiatr i przypomniała sobie orła, którego widziała tam, na Korsyce w ponurym wąwozie Ota. Serce ścisnęło jej się boleśnie na wspomnienie tych chwil szczęśliwych i bezpowrotnie minionych. Ciągle drzewy ujrzała nagle radesną wyspę, w której słońcu dojrzewają pomarańcze i cytryny; widziała jak na jawie góry o różowych wierzchołkach, lazurowe zatoki i wąwozy, poczuła cudowny zapach dzikich roślin.

Wtedy mokry, zimny lodowaty, który ją otaczał, szare, pędzone wiatrem chmury, smutny szelest spadających liści przejął ją taką rozpaczą, że uciekła, aby wybuchnąć płaczem.

Baronowa drzemała przed kominkiem; przyzwyczajona do monotonii dni jesiennych, nie odczuwała już jej wcale. Baron z Julianem przechadzali się, mówiąc o interesach.

Nadeszła noc. W salonie zapadł mrok, rozświetlony tylko odbłyskiem ognia.

Przez okna widać było w resztkach światła dziennego brudny pejzaż jesienny, niebo szare, jakby pomazane błotem.

Wkrótce zjawili się obaj panowie. Baron, gdy tylko wszedł do ciemnego salonu, zadzwonił, wołając:

— Światła; Światła! Szybko! Okropnie tu jakoś smutno!

I usiadł przed kominkiem. Przemoczone obuwie parowało w cieple i wysychało błoto odpadało z podeszew. Zatarł wesoło ręce i rzekł:

— Zdaje się, że bierze mróz. Niebo rozjaśnia się od północy i jest pełnia księżyca. Będzie zimno dziś w nocy.

Potem zwrócił się do córki:

— No co, malenka, zadowolona jesteś z powrotu do kraju, do domu, do starych rodziców?

To proste pytanie wstrząsnęło Janką. Z oczyma pełnymi łez rzuciła się w ramiona ojca, jakby prosząc go o przebaczenie, gdyż mimo wysiłków, nie mogła odzyskać wesołości czuła się zmiertelnie smutna. A przecież tak się cieszyła na spotkanie z rodzicami i nie mogła zrozumieć, skąd się bierze u niej ta dziwna obojętność w stosunku do nich. Można bowiem na odległość wiele myśleć o ludziach, których się kochało, człowiek odczywcząja się od codziennego z nimi kontaktu, sprawia, że po powrocie następuje jakieś zahamowanie uczucia aż do chwili, gdy współżycie zwiąże na nowo rozluźnione więzy.

Kolacja trwała długo, ale rozmowa nie kleiła się. Julian robił wrażenie jakby zapomniał o obecności żony.

Po kolacji Janka siedziały w salonie przy kominku, na przeciwko baronowej, która wskazywała na zmęczenie, zdrzemnęła się także trochę. Obudzona głosami rozmawiających mężczyzn, zadała sobie pytanie, czy i ona ulegnie całkowicie ponurej monotonii życia codziennego i ustalonych zwyczajów.

Ogień w kominku spokojny i zalewie różowy we dnie, trzeszczał teraz wesoło i palił się jasnym, żywym płomieniem. Blask jego padał na spłowiałe obicia mebli, oświetlając zakłęte w kaniną bajki o lisie i bocianie, o smutnej czapli, o mrówce i konikiu polnym.

Baron podszedł do kominka i wysunąwszy rękę nad ogień, rzekł:

— Ho, ho, świetnie się dziś pali! Mróz bierze, moje dzieci, mróz!

A potem kładąc rękę na ramieniu Janki, dorzucił:

— Widzisz, córeczko, oto, co w życiu jest najlepsze: ognisko, własne ognisko, otoczone przez bliskie istoty. Nic temu nie jest w stanie dorównać. Ale możebnymi tak poszli spać! Musicie być porządne zmęczeni, moje dzieci.

(D. c. n.)

Szczerze

Szyby

O braku budek na końcowych przystankach tramwajowych pisaliśmy już niejednokrotnie. Wspomnialiśmy, że MRN powzięła nawet specjalną uchwałę w tej sprawie, wzywając MZK do ustawienia schronisk. Dyrekcja jednak ani myśli zastosować się do słusznych żądań mieszkańców.

W dodatku nie troszczy się nawet o te budki, które już stoją, a z których, niestety, nie może na korzystać. Przykładem — budka przy końcowym przystanku „dwójki" na Karłowicach. Ma ona dach, który nie przecieka, ale brak w niej 19 małych szybek, każda wielkości 10×15 cm. Wystarczyło by około 3 m kwadratowe szkła, aby je ująć w szkle. Zakłady Komunikacyjne dotychczas tego nie uczyniły. Pasażerowie nadal wyczekują na tramwaj czy autobus na wietrze i deszczu, ponieważ korzystanie z budki w tych warunkach naraża ich na przeziąb i przeziębienie. A w pobliżu nie ma miejsca, gdzie dałoby się zaczekać na wóz.

Jesteśmy zdania, że opór M. Z.K. płynie nie tyle z braków materiałowych, jak z braku zainteresowania się losem pasażerów.

Ciekawi jesteśmy, jak MRN zareaguje na lekceważenie jej uchwał. TUWICZ

Pod opieką MRN

Wspaniały rozwój Biblioteki Miejskiej

70.000 tomów — 5.000 czytelników

Miejska Biblioteka Publiczna cieszy się dużym powodzeniem mieszkańców Wrocławia, choć nie brak również i narzekań, że nie zawsze funkcjonuje jak należy. Zaznaczyć trzeba, że oprócz Biblioteki Centralnej, uruchomiono oddziały oraz utworzono kilkanaście punktów wymiennych przy większych zakładach pracy.

W końcu ub. roku Biblioteka liczyła ogółem 52.394 egzemplarze, w tej liczbie 7.504 dzieła naukowe, 24.003 dzieła beletrystyczne i 2.213 młodzieżowych. Oprócz tego Biblioteka posiada około 800 dzieł w językach obcych.

Biblioteka Centralna mieści się w Rynku nr 58, ponadto czynne są następujące oddziały: pl. Staszica, Zarząd Miasta, Leśnica, Pyle Pole, Nowy Dwór, Krzyki, PZR, Zalesie, Ciążyn, Tarnogaj i Kowale.

Punkty wymienne mieszczą się w Kuratorium, Dyrekcji Hoteli, Rzeźni, CHPD, w Szpitalu Psychiatrycznym, w Stra chocinie, Świniarach, Spółdz. Ogrodniczej i przy ul. Łężyckiej.

Oddział Centralny w roku ub. odwiedzało 3.201 czytelników stałych, którym wypożyczono ogółem 96.327 tomów. Ilość czytelników w punktach wynosiła w tym okresie ponad tysiąc.

W Bibliotece otwarto specjalny dział bibliologii, w skład którego wchodzą książki z zakresu bibliografii, bibliofilstwa, bibliotekarstwa itp. Biblioteka rozporządza specjalnymi katalogami tematycznymi oraz posiada osobny dział literatury społeczno-politycznej.

Dużą popularnością cieszy się uruchomiona w lipcu ub. roku Czytelnia Centralna, wyposażona w około 1.000 woluminów. O ile w pierwszych dniach z Czytelni korzystało około 300 osób, to z końcem roku liczba czytelników doszła do 1.200. Przeciętnie dziennie korzystało z niej około 50 osób.

W roku bieżącym Biblioteka znacznie rozszerzy działalność. Przewiduje się otwarcie nowych oddziałów i punktów wymiennych, zwłaszcza na peryferiach.

W budżecie przewidziano pokaźną kwotę na zakup nowych książek. Niezależnie od tego Biblioteka przejmuje całą bibliotekę Komitetu Żydowskiego oraz około 15 tys. tomów z Muzeum Historycznego. Wszystkie książki muszą być skatalogowane.

Miejska Biblioteka Publiczna jest ofiarowana troskliwą opieką MRN, która wyłoniła specjalną komisję bibliotecznią z wiceprzewodniczącym MRN ob. Janem Rozgórskim na czele.

Skargi co do złego funkcjonowania wypożyczalni na ogół uzasadnione. Szczupły personel nie mógł podołać zadaniom. Obecnie nastąpi poprawa. Ponadto będą przedłużone godziny wypożyczania książek, zwłaszcza w soboty.

Na marginesie należy zaznaczyć, że ogół wrocławian korzysta wyłącznie z Biblioteki Centralnej, a tylko w małym procencie z oddziałów i punktów wymiennych. Fakt ten powoduje przeciążenie pracą Centrali. (tt)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Konferencja informacyjna w sprawie opracowania nowego rozkładu jazdy na okres letni 1950, odbędzie się dnia 2-go marca o godz. 9-tej w oddziale ruchowo - handlowym, w budynku stacji Wrocław Główny. Na konferencji omawiane będą najważniejsze potrzeby komunikacji pasażerskiej w okresie letnim.

Rewelacyjna wystawa kariatur Daumiera w Bibliotece Uniwersyteckiej została sfilmowana przez Kronikę Filmową i ukaże się na ekranach w całej Polsce.

Zarząd grodzki Ligi Kobiet zaprasza przewodniczące i sekretarki kół na miesięczną odprawę, która odbędzie się dn. 1. III. br. o godz. 17-tej w świetlicy Ligi Kobiet, ul. Stalingradzka 31.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie konferencja biblioteczna, na której omówione będą zagadnienia specjalizacji i wymiany. W konferencji wezmą udział kierownicy wszystkich bibliotek, funkcjonujących na terenie miasta.

Plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się dnia 4 marca o godz. 17-tej w sali MPSD.

Dziś, o godz. 16 w lokalu wystawowym Zw. Polsk. Art. Plastyków odbędzie się otwarcie wystawy zbiorowej prac malarskich i graficznych Stanisława Kopystyńskiego, Bronisława Wiktora i Wandy Poponowskiej.

Od dziś wszyscy lekarze-laryngolodzy ubezpieczalniowych ośrodków zdrowia przyjmują we dwóch w ośrodku przy ulicy Dobrzyńskiej (pok. nr 409) od godz. 8-mej do 17-tej. Poza tym czynne jest dla ubezpieczonych ambulatorium przy klinice laryngologicznej.

Dziś rozpoczyna pracę III komisja internistyczna, załatwiająca zwolnienie chorych z pracy na okres dłuższy niż 14 dni. Komisja przyjmuje chorych w ośrodku przy ul. Dobrzyńskiej od godz. 14—17-tej z I Obwodu lecznicznego oraz z Karłowic.

Cykl prelekcji z zakresu masowego szkolenia ideologicznego organizuje MK Str. Demokratycznego. Prelekcje odbędą się w dniach 3, 10, 17, 24 i 31 marca, każdorazowo o godz. 18 w lokalu MKSD. Wszyscy członkowie SD na terenie miasta, którzy dotychczas nie korzystali z akcji szkoleniowej, mają wziąć udział w tych prelekcjach.

Wygojone ogniska w jamie ustnej muszą mieć wszystkie osoby, udające się na leczenie sanatoryjne. Przypomina o tym Ubezpieczalnia Społeczna.

Narada wojewódzką zwołuje na dzień 5 marca br. Liga Morska — zarząd okręgowy. Na rada rozpocznie się o godz. 10 w budynku YKP, ul. Zwierzyniecka 8.

Na czoło wśród szpitali wrocławskich wybił się szpital Ubezpieczalni Społecznej. Na działalność tego szpitala nie ma żadnych skarg. Stwierdzono to na walnym zebraniu Tymczasowej Rady U. S.

Zagadnienie zbiorowego wyżywienia będzie głównym tematem zebrania, które organizuje PSS. Zebranie odbędzie się dziś o godz. 17-tej w ORZZ. Wezmą w nim udział zaproszeni przedstawiciele zainteresowanych placówek.

Sekcja piekarska Zw. Zaw. Prac. Spoż. zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne nie odbędzie się przy ulicy Żmigrodzkiej, lecz w Domu Kultury ORZZ, (ul. Mazowiecka 17) w dniu 5 marca br. o godzinie 9-tej.

Cztery razy więcej niż przed wojną

Bogaty wybór artykułów gospodarstwa domowego

znaleźć można w nowym sklepie CHPM

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Mając na terenie województwa wrocławskiego 4 hurtownie, 10 dużych sklepów wzorowych i 8 zwykłych (w tym największy w Polsce Dom Wyrobów Metalowych przy ul. Oławskiej 21/23 we Wrocławiu) CHPM uzyskała ostatnio w Rynku 25 jesz cze jedną placówkę sprzedającą wyłącznie artykuły gospodarstwa domowego.

— Czemu przypisać tak duże kolejki przed sklepem w dniu jego otwarcia i stałe oblężenie sklepu przez kupujących? — pytamy wicedyrektora CHPM, ob. Bromberga.

— Większe zużycie sprzętów gospodarstwa domowego stwarza większe zapotrzebowanie. Jest to dowodem polepszania się stopy życiowej społeczeństwa. Weźmy przykładowo: Przed wojną rodzina robotnicza obywała się nieraz jednym lub dwoma garnkami. Dziś za mało jest czterech lub pięciu. Według obliczeń i porównań, obecne zużycie artykułów gospodarstwa domowego przez jednego mieszkańca jest czterokrotnie większe niż przed wojną. Dlatego też w pierwszym dniu w ciągu 2 godzin hanlbu sklep w Rynku obsłużył 800 klientów.

— Czy wyłącznie CHPM pro wadzi sprzedaż tych artykułów?

— Uzupełnieniem naszych sklepów branżowych jest sieć sklepów MHD. Również PDT i KSS prowadzą osobne działy z artykułami gospodarstwa domowego.

— Czy CHPM zabezpieczyła się przed ewentualną inwazją handlu „lichusów-owców"?

— Towary atrakcyjne, jak np. czeskie wózki dziecięce lub artykuły, których jeszcze na rynku zbyt dużo nie ma, a na które polują handlarze — są sprzedawane tylko ludziom pracy, po okazaniu legitymacji Zw. Zaw. Prowadzimy ponadto widzenie kupujących, aby wyłowić zbyt częstych nabywców.

— Jakie artykuły się najlepiej?

— Przede wszystkim [illegible] aluminiowe — garnki, kubki, następnie wyroby emaliowane oraz naczynia [illegible]owe i [illegible]by nożownicze.

— Czy sklep w Rynku będzie powiększony?

— Naturalnie! Na pierwszym i drugim piętrze otworzymy sklep sprzedaży detalicznej sprzętu precyzyjno - optycznego, który mieści się dotychczas w Rynku pod nr. 21.

Występ Irvinga Hellera odwołany

Zapowiedziany na dziś występ znanego pianisty amery kańskiego Irvinga Hellera nie odbędzie się z powodu choroby artysty.

Koncert odbędzie się w najbliższych 10 dniach, dokładny termin zostanie podany osobno.

Pieniądze za wykupione bilety można odebrać w biurze „ARTOSU" (Plac Bohaterów Ghetta 4) w godzinach między 12—15 i 16—17 do dnia 4 marca br.

Komunikacja lotnicza do i z Wrocławia

Od 15 kwietnia br. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy samolotów pasażerskich na trasie Wrocław — Warszawa. Po długich staraniach i rozważaniach Wrocław otrzyma wreszcie wygodną komunikację z stolicą. Samoloty będą odlatywać wczesnym rankiem — powrót zaś nastąpi w godzinach wieczornych mniej więcej koło godziny 19-tej. Zanim jednak wejdzie w życie ten rozkład jazdy — od 1 do 15 marca obowiązywać będą następujące godziny odlotów i przylotów samolotów. Samolot do Warszawy odlatuje o godz. 15.45 — przylatuje o godz. 9.55. Samolot do Poznania odlatuje 15.35 do Katowic 13.40 — z Poznania do Wrocławia 8.05 z Katowic 9.55.

Przypominamy, że z 33 proc. zniżki na przejazdy samolotem korzystają pracownicy przedsiębiorstw państwowych lub po zostających pod zarządem państwowym, pracownicy samorządu terytorialnego i związków terytorialnych oraz członkowie organów wykonawczych związku samorządu terytorialnego i związków międzykomunalnych.

PSS przejmuje handel warzywami

Zbliża się okres wzmożonego popytu na warzywa. W bieżącym roku na szerszą skalę zajmą się sprzedażą detaliczną warzyw placówki handlu państwowego i spółdzielczego.

Sprzedaż warzyw na placu Nankiera, koło Hali Targowej, przejmuje PSS. W ciągu 14 dni wszystkie stragany będą zaopatrzone w warzywa i roz pocną sprzedaż. Zatrudnionych przy sprzedaży będzie 25 osób. W lokalu b. stołówki nr 11 przy ul. Kuźniczej mieścić się będzie wielki magazyn warzywniczy, zaopatrujący stoiska w Hali Targowej.

Od redakcji

Ze względów technicznych, we wczorajszym numerze „Słowa" nie mogliśmy umieścić podpisów pod ilustracjami powieści obrazkowej „Czarny król Harlemu". Przeprasza Czytelników za ten mankament, podajemy streszczenie podpisów:

Joe Howard przebiegł podwórze. Drały były już rozcięte, więc przez dziurę w ogrodzeniu wypadł na ulicę. Przeszedł parkan i mur — był już wolny. W kieszeni miał adres dobrych ludzi. Nocował u zakonspirowanym lokalu partii ludowej. Nakarmiono go, zaopatrzono w fałszywe dokumenty i pieniądze oraz obiecano dalszą pomoc.

Tymczasem Japończycy szukali Zbiga.

Zandarmeria i policja przetrząsały dzielnice robotnicze.

Na ścianach rozlepiono listy gończe. Wyznaczono wysoką nagrodę... „Uciekł Murzyn! Przestępca... Kto się przyczyni do ujęcia go..."

Joe siedział w ciemnym pokoiku, na poddaszu. Przez okno widział patrole japońskie... Drżał ze zdenerwowania. Nie chciał być złapany...

Przed dom zajechał „japoński" sanitarny samochód. Mężczyźni z noszami weszli na schody.

Howarda otulono jak dziecko...

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Stalingradzka 38 22, godz. 19 „Pudełko".

TEATR KAMERALNY — dziś nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Piaskowa 13, godz. 12.30 „Wilk i koźlęta" (przedst. zamknięte)

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki.

WYSTAWA „W obronie pokoju", ul. Stalingradzka 28 (lokal ZPAP) codz. od godz. 10—18.

Repertuar kin

„SLASK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Burza nad Azją" (rosj.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mickiewicza 37 — „Kontusz Zaołzowy" (rosj.), godz. 15, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Wilcze doły" (czesk.), godz. 16, 18.30 i 21.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Podróż w nieznane" (włosk.) godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Koncert Gui" (rosj.), godz. 15 i 17 Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Tragiczny pościg" (włosk.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — nieczynne.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 34 — wystawia od godz. 9—21 — „Kalifornia — Floryda".

OGRÓD ZOOLOGICZNY — codziennie od g. 9—15.30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", ul. Wilcza 47
w „Gwiazdy Wschodu", ul. Dam roia 7.
„Jeleniem", Rynek 44.

DYŻURY WROCŁAWSKA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu św. Anny, ul. Glinciana 22 (telefon 31-41).

Przyjmuje poseł Kramarz

Zespół Poselski przy Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w dni czwartowe każdego tygodnia posłowie przyjmują interesantów w sprawach wymagających interwencji poselskich, w Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu, ulica Cybulskiego 28, pokój nr 57, II piętro. Tel. nr 32-74.*

W dniu 2 marca br. od godz. 16—18-tej przyjmować będzie poseł na Sejm RP Józef Kramarz.

Mówimy o naszym mieście

Palące zagadnienie

Palące zagadnienie przepełnienia wozów tramwajowych w godzinach rannych praktycznie nie zostało dotychczas rozwiązane. Czyniono pewne wysiłki w tym kierunku, nie dały pożądanych rezultatów, na skutek nieprzemienienia wagi zagadnienia ze strony licznych drobnych instytucji.

W swoim czasie wiele większych zakładów pracy wyraziło zgodę na wcześniejsze rozpoczynanie pracy. Przyniosło to pewne odciążenie dla ruchu tramwajowego, jednak nie w tym stopniu, aby można było mówić o zasadniczej poprawie.

W obecnym stanie rzeczy tabor tramwajowy zdolny jest przewieźć w ciągu godziny zaledwie 1/3 ilości tych pasażerów, którzy wykupują miesięczne karty pracownicze i szkolne. Nie przeto dziwnego, że jeszcze skupienie wszystkich pasażerów następuje między godziną 7 a 8 rano, tramwaje nie są w stanie wszystkich przewieźć w tym okresie. Natomiast po godzinie dawej obserwujemy w tramwajach znaczny spadek liczby jadących, a o godz. 10-tej wozy kursują prawie puste.

Zapełnienie wozów między godziną 8 a 9.30, przy równoczesnym odciążeniu ich w godzinach od 6 do 8, osiągnięte jest wyłącznie od godzin rozpoczynania pracy w biurach, urzędach, i instytucjach.

Szczegółowe obserwacje wykazały, że wielkie przebiegiwanie produkcyjne powinny rozpoczynać pracę o godz. 6-tej, urzędy zatrudniające większą liczbę pracowników, ale nie przyjmujące stron przed godz. 10-tą, o godz. 7-mej, przedsiębiorstwo użyteczności publicznej o godz. 7.30 szkoły o godz. 8-mej, wyższe uczelnie o godz. 8.30, małe przedsiębiorstwa o godz. 9 i przedsiębiorstwa handlowe (nie spożywcze) o godz. 9.30. Przy tym układzie godzin rozpoczynania pracy tramwaje będą w stanie odpowiednio przewieźć pracowników i zapewnić im przejazd w wygodnych warunkach.

O ile nam wiadomo, w najbliższym czasie sprawa ustalenia godzin rozpoczynania pracy ma być ponownie omawiana. Chcielibyśmy, aby wysunięte przez nas sugestie (z pewnymi ew. odchyleniami) również wzięte zostały pod uwagę i przedyskutowane. (—)

Czarny król Harlemu (35)

NAPISAŁ I. JUNOSZA GZOWSKI

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ŻIRMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław - Oławska 19/11 Telefony: 27-54 27-55, 24-16. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 19 tel. : 223

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 19/11 — PRENUMERATA: z dołem na miesięcznie: zamiejscowa z przesyłką pocztową 13 zł miesięcznie